

Maria Peszek, Dzikie Dziecko

Nie przytomna ze strachu
Nie przytomna jestem
Zamknęli już las, wezmą powietrze
Nie mogę spać, za cicho w moim mieście
Ja wychodzę na dach, ja tańczę, ja nie śpię
Wiosna mi zawsze śmierdziała śmiercią, teraz już wiem
Ja tańczę, ja nie śpię
Ja Tańczę, ja nie śpię
Ja tańczę, tańczę, bo kończy się tlen
Dzikie dziecko, dziki człowiek
Mam dziurę po sercu, mam oczy bez powiek
Dzikie dziecko, dziki człowiek
Mam dziurę po sercu, i mam oczy bez powiek
Nie przytomna z tęsknoty, nie przytomna jestem
Pali się miasto, płonie powietrze
Nie mogę spać
Nie ma tlenu w mieście
Ile to może trwać, ja tęsknie ja nie śpie
Dzikie dziecko, dziki człowiek
Mam dziurę po sercu, mam oczy bez powiek
Dzikie dziecko, dziki człowiek
Mam dziurę po sercu i mam oczy bez powiek
Dzikie dziecko, dziki człowiek
Mam dziurę po sercu, mam oczy bez powiek
Dzikie dziecko, dziki człowiek
Mam dziurę po sercu, i mam oczy bez powiek